

BIBLIOPONIÓWKA

NR 2

05/05/2008

CITIZENDIUM – NOWE KOMPENDIUM WIEDZY

Larry Sanger (jeden z założycieli *Wikipedii*) ogłosił w marcu 2007 roku eksperymentalny projekt pod nazwą *Citizendium* (w skrócie CZ) – (http://en.citizendium.org/wiki/Main_Page) i został jego redaktorem naczelnym. Wyraz ten łączy dwa angielskie słowa: *citizen* (obywatel) i *compendium* (kompedium). Pełna nazwa projektu to: *Citizens' Compendium of Everything – obywatelskie kompendium wiedzy o wszystkim*.

W zamiarze początkowym *Citizendium* miało stanowić rozgałęzienie (ang. *fork*) *Wikipedii*. Z czasem jednak zaczęło rozwijać się samodzielnie w oparciu o oprogramowanie *Wiki*. Dla niewtajemniczonych *Wiki* lub *WikiWiki* to nazwa stron internetowych, które można nie tylko oglądać, ale też tworzyć, edytować i zmieniać bezpośrednio za pomocą przeglądarki internetowej. Nazwą tą określa się również oprogramowanie umożliwiające wspólną pracę wielu użytkowników przy tworzeniu zawartości takich stron. Nazwa *WikiWiki* pochodzi od tak samo brzmiącego hawajskiego zwrotu, oznaczającego – bardzo szybko <http://www.ebib.info/2007/90/a.php?dankiewicz-10#10>. W swoim manifestie Larry Sanger napisał, że *Citizendium* zamieni internetową anonimowość, jaka panuje np. w *Wikipedii* na odpowiedzialność za własne słowa, jaka istnieje w świecie realnym. W *Citizendium* nie można pisać artykułów anonimowo. Edytowanie możliwe jest tylko po zarejestrowaniu się w jednej z dwóch kategorii: autor lub redaktor. Preferowane jest również podawanie pełnych nazw, imion i nazwisk. *Autorami są wszyscy zarejestrowani użytkownicy, natomiast redaktorem (w konkretnej dziedzinie) może zostać tylko osoba o potwierdzonym statusie specjalisty (wymagane jest odpowiednie wykształcenie i dorobek naukowy). Rola redaktorów polega na czuwaniu nad poprawnością informacji. w chwili uruchomienia wersji beta (czyli testowej, która już ma swoich użytkowników) w Citizendium znajdowało się ponad 1100 artykułów w języku angielskim. Dzieło to ma charakter non-profit i będzie funkcjonowało dzięki sponsorom i dotacjom.*

Strona *Citizendium* jest podzielona na sześć grup tematycznych: nauki przyrodnicze (m.in. biologia, chemia, matematyka, fizyka); nauki społeczne (m.in. ekonomia, edukacja, prawo, psychologia); humanistyczne (m.in. historia, literatura, filozofia); sztuka (architektura, muzyka, teatr); sztuka i nauki stosowane (m.in. inżynieria, informatyka, robotyka, rolnictwo, dziennikarstwo, bibliotekoznawstwo); rekreacja (gry, sport, hobby).

Każda z tych grup ma swoje podgrupy, w których można zobaczyć wszystkie zaaprobowane tematy w danej dziedzinie oraz te, które czekają na ostateczną aprobatę. Można też poznać nazwiska autorów i redaktorów zajmujących się poszczególnymi zagadnieniami. Na stronie głównej zamieszczany jest artykuł tygodnia, wybierany drogą głosowania spośród uczestników projektu. Ma on stanowić wzorzec dla tworzenia innych opracowań. Redaktorowi naczelnemu *Citizendium* bardzo zależy na tym, aby stworzyć dzieło wiarygodne. Przyszłość pokaże, jak dalece się ono rozwine.

Katarzyna Dankiewicz

1. Citizendium. In *Wikipedia Wolna encyklopedia* [on-line]. [dostęp 19 października 2007]. Dostępny w World Wide Web: <http://pl.wikipedia.org/wiki/Citizendium>.
2. Wiki. In *Wikipedia Wolna encyklopedia* [on-line]. [dostęp 19 października 2007]. Dostępny w World Wide Web: <http://pl.wikipedia.org/wiki/Wiki>.
3. BERGSTEIN, B. Citizendium aims to be better Wikipedia. In *USA Today* [on-line] 25.03.2007 [dostęp 18 października 2007]. Dostępny w World Wide Web: http://www.usatoday.com/tech/webguide/2007-03-25-wikipedia-alternative_N.htm.
4. MAJ, M. Citizendium, czyli Wikipedia dla ekspertów. In *Dziennik Internautów* [on-line]. [dostęp 18 października 2007]. Dostępny w World Wide Web: <http://webmade.org/wiadomosci/citizendium.php>.

Czy wiesz, że bezpłatnie skorzystasz z komputera i internetu w Twojej bibliotece?

Od redakcji

Drodzy Czytelnicy!

Witamy Was po raz drugi. Oddajemy Wam do rąk nowy numer naszej gazetki. Staraliśmy się tak dobrać treść artykułów, aby każdy znalazł w nich coś ciekawego. Życzymy przyjemnej lektury.

Zespół Redakcyjny

COPPERFIELD, SAURON I INNE „OKAZY”

Biblioteka nigdy nie kojarzyła się nikomu z miejscem, do którego się chodzi z przyjemności – raczej z przymusu. A pracownicy? Hmm... mało komu przyjdzie na myśl miła młoda pani, raczej „dojrzała” 50-latką z krwistym szminkowym uśmiechem i z zapytaniem od wejścia „CZEGO?!”: A pan w bibliotece? Często kojarzony z dzwonnikiem z Notre Dame. Najlepiej żeby był mały, garbaty, woniał kurzem, potem i pleśnią. Idealne cechy? Uczynny, miły i bez troski, a jednocześnie obryty w każdym temacie i najszybszy na świecie w przynoszeniu zamówienia.

Niewiadomo dlaczego stereotyp bibliotekarza (typu sprzedawcy w sklepie mięsnym w roku 1981) ciągle rysuje się w wyobraźni każdego studenta. Jak wytłumaczyć mu, iż praca w bibliotece może być ciekawa, a ludzie pracujący tu są po prostu MILI? Chociaż bibliotekarze idealni NIE ISTNIEJĄ, a napisano o nich wiele, można pokusić się o małą systematyzację tematu. A zatem kogo możemy spotkać w bibliotece?



Szperacz – bibliotekarz wiecznie siedzący pomiędzy książkami, czytający każde nowości prasowe i wydawnicze. Szuka najnowszych informacji w encyklopedii osiemnastego wieku. Na pytanie czy jest książka o materiałach budowlanych przynosi nam czterdzieści pięć książek z dziedzin pokrewnych, w których nie mamy czasu szukać. Chętnie pomaga rozszerzyć już i tak znalezione przez nas informacje, opowiada anegdotki niby związane z tematem naszego referatu.

Copperfield – bibliotekarz magik, siedzi za biurkiem, zazwyczaj gra w pasjansa na komputerze. Na pytanie o interesującą nas pozycję książkową, która stoi za nim na półce odpowiada z uśmiechem „NIE MA”.

Sauron – widzi wszystko, co robimy pomiędzy półkami, chociaż sam w tym momencie obsługuje czytelnika. Nie umknie mu zniszczona okładka z lat 70., zagięta strona, a przede wszystkim książka odłożona nie tam gdzie trzeba.

Kierowniczką – bibliotekarka, pracująca z książkami całe swoje życie, (czyli ok. 200 lat).

Do kierowniczek możemy zaliczyć dwa rodzaje:

– *pani Zosia* – mała starsza pani, szybko biega i potrafi wspinać się na 4 metrowe drabiny, żeby zdjąć dla nas atlas, częściej nas nie tylko ciepłym słowem, ale i cukierkiem, spod lady wyciąga najnowsze książki odłożone specjalnie dla nas.

– *pani Jadzia* – zazwyczaj kobieta sporych rozmiarów (najczęściej z przodu) w okularach i grubym welnianym swetrze gani za jeden dzień zwłoki w oddaniu książki, używa niezrozumiałych dla nikogo słów: PROLONGATA, LEKTORIUM i KATALOG RZECZOWY! Nie pozwala kserować książek!!! W tym wypadku – Mission: Impossible – wejść do czytelni w zimowej KURTCE!!!

Szpieg z Krainy Deszczowców – magazynier, zamotany zazwyczaj w niebieski fartuch, najbardziej zbliżony do stereotypu bibliotekarza. Czuję go kurzem i pleśnią. Błędnym wzrokiem omiata całą powierzchnię biblioteki. Jeśli zobaczy, że jest nad książką, odkładasz ją na półkę w złej kolejności alfabetycznej to drzyj...albowiem on cię DOPADNIE!!!

Czy takie indywidua rzeczywiście „mieszkają” w bibliotekach? Chcesz sprawdzić jak to wygląda u nas? Zapraszamy!



Agnieszka Bączyńska

BIBLIOTEKA „KOSZAROWA” – JAK DŁUGO?

W 2002 roku powstała koncepcja budowy nowego gmachu Biblioteki Politechniki Krakowskiej, połączonego z zespołem naukowo-dydaktycznym, który miałby się mieścić na kampusie przy ul. Warszawskiej od strony alei Słowackiego *vis a vis* Instytutu Stomatologii UJ przy al. Słowackiego. Pracownicy Biblioteki z wielką uwagą śledzą wszelkie postępy w tej kwestii, jednak można zadać pytanie czy perspektywa ta nie zaczyna się pomalu oddalać? Nowa siedziba dla Biblioteki jest niezwykle potrzebna – w obecnej, trudno jest pomieścić stale rosnący księgozbiór, a i dla użytkowników nie jest to przestronne miejsce, nie wspominając już o pracownikach.

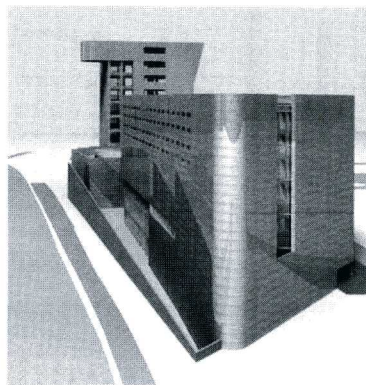
Pierwszą siedzibą Biblioteki był lokal Domu Technika mieszczący się przy ul. Straszewskiego 28. Od 7 lutego 1949 roku nasze zbiory mieszczą się przy ul. Szlak, w piętrowym historycznym budynku wzniesionym w 1905 roku, w którym dawniej znajdowało się kasyno oficerskie. Większa część budynków dzisiejszej PK została wybudowana w latach 1873-1878 (następnie kilka dobudowano po 1880 roku, a ostatni w 1905) i służyły one jako wielki zespół koszarowy przeznaczony dla pułku piechoty nazywany „koszarami Arcyksięcia Rudolfa”.

Zbiory początkowo zajmowały tylko parter, jednak z czasem zostało przejęte I piętro budynku oraz parter prawego skrzydła. Po zlikwidowaniu stołówki, Biblioteka zajmuje cały zabytkowy gmach (fot. 1).

Dotąd w 1966 roku uczelnia przyznała na potrzeby Biblioteki dawny pawilon wystawienniczy, który znajduje się na dziedzińcu uczelni, a mieszczą się w nim obecnie: Czytelnia Czasopism, Czytelnia Pracowników Nauki, Oddział Informacji Naukowej, Oddział Obsługi Wydawnictw Ciągłych oraz Magazyn Czasopism. Biblioteka posiada jeszcze otwartą w grudniu 2002 roku filię na Czyszynach, przeznaczoną głównie dla potrzeb Wydziału Mechanicznego, oraz wyremontowaną w 2007 roku filię w DS-4.



Fot. 1



Fot. 2

Plany związane z budową nowego budynku Biblioteki sięgają lat 1977-1979, kiedy to powstał projekt nowego gmachu przeznaczonego specjalnie dla Biblioteki. Jednak pomysł ten zakończył się „jedyne” na projekcie. W 2002 roku znowu „odżył” zamysł budowy nowoczesnego ośmiopiętrowego budynku bibliotecznego zajmującego około dwieście tysięcy metrów powierzchni. Będzie on dostosowany do obowiązujących już od lat, światowych standardów budownictwa bibliotecznego, największą jego zaletą ma być

wolny dostęp do około 70% zbiorów. Nie zabraknie w nim pomieszczeń do pracy indywidualnej i zespołowej, będzie posiadać również około 150 stanowisk komputerowych, zostaną też zastosowane inne rozwiązania techniczne, które ułatwią pracę czytelnikowi. Dodatkowo w obiekcie będą się znajdować pomieszczenia dydaktyczne oraz aula na 400 miejsc. Właściwe prace budowlane planowane są na lata 2008-2011. Mamy obecnie rok 2008, a my ponownie jesteśmy na etapie gotowego projektu (fot. 2).

Główną przeszkodą w realizacji mogą okazać się – co chyba nie jest wielkim zaskoczeniem – kwestie finansowe, jednak miejmy nadzieję, że w końcu Biblioteka PK doczeka się nowego budynku, na miarę XXI wieku, ale przede wszystkim swoich potrzeb oraz oczekiwań użytkowników.

Agnieszka Górka

Bibliografia:

Koszary Arcyksięcia Rudolfa <http://149.156.142.12/fortykrakow/koszary/koszarrud/koszrudolfa.htm>

Zespoły koszarowe Twierdza Kraków <http://149.156.142.12/fortykrakow/koszary/koszary.htm>

Koszary Arcyksięcia Rudolfa/[red. zespół pod kier. Jana Janczykowskiego; przekł. ang., niem.: Jan Sowa]. Kraków: Urząd Miasta Krakowa. Wydział Ochrony Zabytków: Zebra, 1996

Politechnika Krakowska 1946-1976 / [kolegium red. Wydawnictw PK: Tadeusz Śródulski et al.]. Kraków: [s.n.], 1976

CZY WARTO CZYTAĆ?

CZYLI CO W DUSZY GRA... BIBLIOTEKARZOWI

Miłością do czytania zaraziła mnie moja mama, która mimo natłoku zajęć i obowiązków zawsze znajdowała czas, aby przeczytać mi książeczkę o Kubusiu Puchatku. Pamiętam do dziś, z jaką przyjemnością przeżywałam smutne czy zabawne przygody misia o bardzo małym rozumku i jego wiernych przyjaciół. Potem przyszedł czas na prawdziwą literaturę, tę czytaną pod kołdrą przy latorce. Na myśl przychodzi mi tu chwila, kiedy cała we łzach zaszywałam się w swoim pokoju, aby śledzić zawiłe losy Marii Kalergis i Adama Potockiego. Ta przedziwna dla dzisiejszego czytelnika miłość poruszyła moje serce. Maria Kalergis, autorka listów do wspomnianego już amanta czasów romantyzmu, hrabiego Potockiego – to bardzo ciekawa i nieszablonowa postać. Z jednej strony wpływała, niezależna i bardzo przedsiębiorcza „lwa salonowa”, z drugiej – nieszczęśliwa kobieta, która świadomie jedyną miłość swojego życia skazuje na niepowodzenie i wybiera samotność. Serce biło mi mocniej, gdy z płonącymi policzkami przeżywałam skomplikowane losy tej dziwnej pary – związku na odległość utrzymywanego w zasadzie jedynie za pomocą kontaktu listowego i bardzo sporadycznych, tajemnych spotkań.

Kolejną książką, którą do dziś ciepło wspominam, jest autobiografia Leny Marii Klingvall „Notatki stopą pisane. Życie bez ograniczeń”. Ta niezwykle osoba urodziła się bez obu rąk. Dzięki silnemu samozaparcu, bardzo głębokiej wierze w Boga oraz wrodzonej pogodzie ducha udało jej się pokonać wszelkie trudności życiowe, a nawet osiągnąć maksymalną samodzielność. Skończyła konserwatorium muzyczne, znalazła wsparcie w Kochającym ją mężu. Jak sama twierdzi – cieszy się, że żyje i śpiewa. Taka lektura chyba każdemu doda skrzydeł i pozwoli łatwiej znosić przeciwności losu.

Poprawić jakość swojego życia można także dzięki lekturze „Doskonałe myślenie pozytywne” Lynn Wiliami. Ten przystępnie pisany poradnik pomagał mi wiele razy w trudnych momentach w życiu. Uczy on, jak podejmować decyzje i konsekwentnie trzymać się wybranej drogi. Podaje też proste metody przezwyciężania negatywnych myśli i uczuć oraz odzyskiwania wiary w siebie.

W wolnych chwilach sięgam także po literaturę innego rodzaju, jak choćby pamiętnik Kleopatry VIII pt. „Córka Nilu” autorstwa Krystiana Gregora. Tytułowa bohaterka to postać historyczna żyjąca w I wieku p.n.e. Kleopatra VIII była osobą obdarzoną nie tyle pięknnością, ile (jeśli wierzyć historykom) porażającym urokiem osobistym. Księżniczka była kobietą starannie wykształconą, znającą wiele języków. Zastępną za romansów to bardzo znanymi, wpływowymi mężczyznami tamtych czasów, m.in. z Juliuszem Cezarem i Markiem Antoniuszem. Wstrząsnęło mną tragiczne zakończenie losów Kleopatry i Antoniusza. W 31 roku p.n.e. postanowili oni stoczyć bitwę morską z Oktawianem, który wypowiadział wojnę egipskiej królowej. Po klęsce militarnej, pozostając w błędnym przekonaniu o śmierci ukochanej Marek Antoniusz przebija się własnym mieczem.

Gdy zmęczone śledzeniem zawiązanymi losów innych ludzi, chętnie czytam książki z zakresu botaniki. Daje tu znać o sobie moja niespełniona tęsknota za wyciecznym zawodem – ogrodnictwem. Taką pozycją jest np. książka „200 najpiękniejszych roślin doniczkowych” Haliny Hertz, Andrei Kogel. Kwiaty towarzyszą człowiekowi od początku istnienia ludzkości, a już przeszło 3 tys. lat p. n. e. rozpoczęło ich uprawę. Szczególna wartość kwiatów wynika z wielkiego bogactwa ich form, barw i kształtów, z ich ogromnej dekoracyjności. Im mniej zielonych drzew i krzewów w naszym zadympionym mieście – tym bardziej pragnę mieć we własnych „czterech kątach” zielone, żywe rośliny. Nieocenioną pomocą są dla mnie zatem książki dające informacje o odpowiednich warunkach uprawy rzadkich roślin doniczkowych, bo – niestety – tylko takie mogę hodować nie będąc właścicielką domu z ogrodem.

Warto czytać! Książki pobudzają wyobraźnię, uczą myślenia. Dzięki literaturze poznajemy losy osób borykających się z problemami, do których łatwo możemy odnosić własne doświadczenia. Książki często zmieniają nasze poglądy, powodują, że stajemy się lepsi, wrażliwsi i bardziej otwarci na drugiego człowieka. Czytanie daje dystans, wzbogaca naszą wiedzę, poszerza słownictwo, ale dla mnie jednak najistotniejsze jest to, że sprawia mi ogromną przyjemność, czego życzyć każdemu z Was!

Beata Błaszczuk

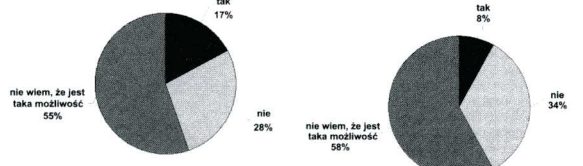
CZEGO NIE WIECIE O SWOJEJ BIBLIOTECE I JAK TEMU ZARADZIĆ?

W lutym i marcu na stronie WWW BPK zamieszczaliśmy pytania sondażowe do użytkowników Biblioteki, dotyczące korzystania z wybranych usług BPK. Chcieliśmy się dowiedzieć, które usługi Biblioteki cieszą się największą popularnością, a przy okazji wyeksponować informacje o tych usługach. Dlatego każdemu pytaniu sondażowemu towarzyszyła szersza informacja o usłudze wymienionej w pytaniu. Informacja taka była zamieszczana na pierwszym miejscu w *Aktualnościach*, tuż obok pytania sondażowego. Co dwa tygodnie zmienialiśmy pytanie oraz towarzyszącą mu informację.

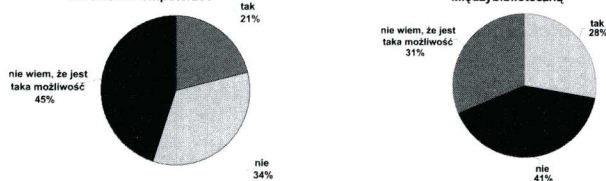
PYTANIA

1. Czy zaproponowałeś zakup książki do zbiorów BPK?
 2. Czy czytałeś książki lub artykuły ze zbiorów BPK na swoim komputerze?
 3. Czy uczestniczyłeś w warsztatach organizowanych w OIN BPK?
 4. Czy zamawiałeś literaturę przez Wyp. Międzybiblioteczną?
- Ostatnie primaaprilisowe pytanie zadane 1 kwietnia brzmiało: Jaki jest Twój ulubiony kolor okładki książki? Uzyskane odpowiedzi nie napawają, niestety, optymizmem. Na 5 pytań otrzymaliśmy łącznie 850 odpowiedzi. Oto one:

Czy zaproponowałeś zakup książki do zbiorów BPK? Czy uczestniczyłeś w warsztatach lub prezentacjach organizowanych w OIN BPK?



Czy czytałeś książki lub artykuły ze zbiorów BPK na swoim komputerze? Czy zamawiałeś literaturę przez Wyp. Międzybiblioteczną?



Jaki jest Twój ulubiony kolor okładki książki?



Jak widać z wykresów, większość odpowiedzi wskazuje na to, że użytkownicy BPK rzadko korzystają z usług, o które pytaliśmy. Ok. 50% respondentów nie wiedziało, że takie usługi są w ofercie Biblioteki, mimo zamieszczenia tuż obok pytania szczegółowych informacji o danej usłudze, łącznie z linkiem do niej. Zaobserwowaliśmy natomiast wzrost zainteresowania prezentowanymi usługami – w szczególności wzrosła liczba zamówień nowych książek do zbiorów biblioteki oraz liczba zamówień składanych w Wypożyczalni Międzybiblioteczną, kilka osób wykazało też zainteresowanie udziałem w szkoleniach w OIN. I to jest pozytywny wynik sondażu.

Co robić, aby informacja o usługach BPK docierała do użytkowników Biblioteki?

Biblioteka podejmuje różne działania informacyjne o swoich zasobach i usługach. Jedną z nich są bezpłatne prezentacje i warsztaty komputerowe organizowane przez OIN dla pracowników, doktorantów i studentów PK na temat efektywnego korzystania z elektronicznych zasobów Biblioteki oraz innych źródeł informacji dostępnych w Internecie, zasad tworzenia bibliografii załącznikowej i przypisów oraz analizy cytowań korzystając z bazy SCI i SCOPUS.

Na stronie www BPK w dziale *Informacja Naukowa* wyodrębniono *Szkolenia*. Znajduje się tam program oraz aktualny harmonogram prezentacji i warsztatów komputerowych realizowanych w OIN, a także oferta organizacji prezentacji i warsztatów tematycznych na wydziałach PK. Program takich prezentacji i warsztatów jest każdorazowo uzgadniany z przedstawicielami jednostek zapraszających OIN na szkolenie.

Marzena Marcinek

Zapisy na szkolenia w OIN dla indywidualnych użytkowników i grup zorganizowanych:

- przez formularz: http://www.biblos.pk.edu.pl/oin_szkolenia_terminy
- telefonicznie tel. 12 628 29 51 lub 12 628 29 67
- pocztą elektroniczną: szkolenie@biblos.pk.edu.pl

WYPOŻYCZASZ? PRZECZYTAJ!

„Panta rhei” – powiedział Heraklit. Wszystko płynie. Wszystko się zmienia. Takim procesowi podlega również bibliotekarstwo. Prawdłowo funkcjonująca biblioteka jest niezbędna, aby uczelnia mogła właściwie spełniać swoje zadania. Obecnie rozwija się model hybrydowy biblioteki akademickiej. Użytkownicy mają w nim dostęp do własnych zasobów biblioteki: tradycyjnych oraz elektronicznych oraz do zasobów w sieci. Można więc zadać pytanie: czy bibliotekarz będzie w przyszłości obecny w agendach udostępniania? Czy może maszyna będzie skuteczniejsza w obsłudze odwiedzających bibliotekę osób? w wielu bibliotekach wprowadzono już samoobsługę przy wypożyczeniach i zwrotach. Cały proces rozpoczyna się od położenia karty bibliotecznej pod skaner. Na ekranie pojawiają się informacje na temat tego, jak umieścić materiały do wypożyczenia, następnie system weryfikuje pozycję i zapisuje operację w bazie danych. Przy zwrocie, książka zostaje zidentyfikowana pod skanerem za pomocą kodu kreskowego i zarejestrowana jako zwrócona, po czym następuje wydruk potwierdzenia zwrotu. w Bibliotece PK przy wypożyczeniach i zwrotach obecni są bibliotekarze. Ich praca nie ogranicza się tylko do zeskanowania kodu książki i wydania rewersów. Mimo że informacje na temat zasad korzystania z biblioteki są dostępne na stronie internetowej: <http://www.biblos.pk.edu.pl/>, wiele osób woli zapytać o nie bibliotekarza. Przypomnijmy więc jeszcze raz, że po odbiór zamówionych materiałów, trzeba zgłosić się do właściwej wypożyczalni z kartą biblioteczną lub legitymacją elektroniczną. Należy zwracać uwagę na lokalizację odbioru i zwrotu książek. Na koncie bibliotecznym w zakładce ZAMÓWIENIA podane jest miejsce i data odbioru książki. Natomiast w zakładce WYPOŻYCZENIA podany jest termin i miejsce ich zwrotu. Jeśli samodzielny odbiór książki nie jest możliwy, osoba, która zgłasza się w czyimś imieniu, musi okazać kartę biblioteczną zamawiającego lub jego legitymację elektroniczną, swój dowód osobisty oraz upoważnienie na specjalnym druku, który można otrzymać w wypożyczalni lub wydrukować z naszej strony internetowej. Po upływie terminu ważności konta bibliotecznego, należy je prolongować. w tym celu trzeba zgłosić się do wypożyczalni i przedłożyć indeks z wpisem na dany rok akademicki. Ewentualnie możliwe jest także okazanie zaświadczenia z dziekanatu, potwierdzającego studiowanie. Przedłużenie ważności konta wymaga wcześniejszego uregulowania należnych należności za przetrzymanie książek.

Samoobsługa przy wypożyczeniach i zwrotach materiałów bibliotecznych usprawniłaby obsługę użytkowników w bibliotekach, jednak z pewnością nie wyeliminuje ona obecności kadry bibliotecznej w agendach udostępniania. To dzięki osobom pracującym w wypożyczalniach i czytelniam kontakty z biblioteką przybierają charakter zindywidualizowany. Drogi Czytelniku My – Bibliotekarze jesteśmy tu dla Ciebie!

Milena Gronostalska

BIBLIOTEKARZ PO GODZINACH

W dzień przykładowa Pani Bibliotekarka, ułożony Bibliotekarz, Ktoś spełniający życzenia studentów.....a po godzinach? Hokej, taniec, śpiew, żeglarstwo....jaka jest druga twarz Bibliotekarza? Czy przekraczając próg biblioteki zastanawiasz się czasem, kim tak naprawdę jest ta osoba po drugiej stronie biurka? Stres i zmęczenie wywołane pracą najlepiej rozładowywać poprzez hobby....im mniej spotykane tym ciekawsze.

Piotr Pitala Junior, magazynier pracujący w Filii Biblioteki PK w DS-4, od dwóch lat gra w hokeja. Zaczęło się zwyczajnie, dzięki koledze, który stworzył lodowisko (swoją drogą dość ciekawy pomysł na interes). Grupa znajomych, niezupełnie mających pojęcie o grze w hokeja, zaczęła się spotykać dwa razy w tygodniu, by, chociaż na chwilę oderwać się od szarej rzeczywistości. Trudne początki związane z brakiem niezbędnego sprzętu szybko zmieniły się w niezwykłą przygodę w chwili, gdy każdy zakupił kask, kije i krążki hokejowe. Profesjonalne ochraniacze można łatwo zastąpić in-



nymi, np. narciarskimi. A skąd u niezwykłego magazyniera umiejętność jazdy na łyżwach? Dla Piotra to oczywiste – w podstawówce obowiązkowe zajęcia z nauki jazdy na lodzie, później częste wyprawy na rolki dały wystarczającą umiejętność, aby zacząć grać w hokeja. Jednak hobby naszego magazyniera to nie tylko przyjemność i spotkania ze znajomymi, ale także ciężka praca, męczące treningi oraz kontuzje. I choć te ostatnie nie zdarzają się nagminnie to trzeba przyznać, że rozcięta warga czy łuk brwiowy a także obite golenie to codzienność związana z tego rodzaju sportem. Dziś sportowiec zaczyna myśleć o grze w amatorskiej lidze hokejowej, jednakże nie jest to jedyne zajęcie jakim oddaje się w wolnych chwilach. Jak sam wspomina: „...gram w hokeja, siatkę, piłkę, kosza i na konsoli...”

A jakim pasjom oddają się bibliotekarki Politechniki Krakowskiej? Śpiew, taniec i folklor to całe życie Agnieszki Ucieszyńskiej, pracującej w Filii Biblioteki PK na Wydziale Mechanicznym. Chęć spróbowania czegoś nowego, poznania ciekawych ludzi oraz poprawienia kondycji zaprowadziły ją na

próby *Studenckiego Zespołu Pieśni i Tańca 'Katowice'* i choć czasy studenckie już dawno minęły, zespół wciąż stanowi ważny element jej życia. Członkiem grupy może zostać każdy, wystarczy odrobina zapatu i chęć przeżycia przygo-



dy. Jedną z najciekawszych propozycji, jaką zespół ma do zaoferowania są częste, zagraniczne wyjazdy. Któż z nas nie chciałby odwiedzić Meksyku, Argentyny, Portugalii, Cypru czy Sycylii? Kto oparłby się możliwości porozmawiania z Senegalczykiem, skosztowania narodowego trunku Bułgara czy przymierzenia spódniczki mieszkańca Wysp Wielkanocnych? A to tylko część atrakcji, jakie może zapewnić przynależność do grupy folklorystycznej.

Choć przygoda z tańcem ludowym jest niezwykle doświadczeniem, zapewne wielu uzna, że dużo bardziej fascynujące jest żeglarstwo, któremu od 13 roku życia oddaje się Wojciech Turek – informatyk BPK. Dla Wojtka żagle to coś więcej niż tylko rozrywkowe pływanie. Gdyby mógł najchętniej poświęciłby się tej pasji całkowicie. Na razie jednak udaje mu się wygospodarować przynajmniej jeden miesiąc w roku aby popływać ze znajomymi, ale także by prowadzić na Mazurach obozy szkoleniowe i turystyczne dla młodzieży. Jedną z przygód, którą dzięki tej dyscyplinie sportowej przeżył, był



start w regatach. Niestety, jak sam przyznaje, było to bardzo krótkie doświadczenie. Wojciechowi nie odpowiadała forma regat – zbyt wiele przygotowań i stosunkowo mało samego płynania. Co zatem jest najważniejsze dla naszego żeglarza? Tygodnie spędzone na jachcie, który nie musi nigdzie dopłynąć i nikogo wyprzedzić.

O pasjach bibliotekarzy Politechniki Krakowskiej opowiadać by można godzinami...Malarstwo, podróże, narty, układanie bukietów...Każdy z nas ma swoje małe, popołudniowe tajemnice. Każdy z nas zastanawia się, czym Ty Drogi Studente zajmujesz się po godzinach?

Agnieszka Ucieszyńska

BIBLIODNIÓWKA

Wydawca:
Biblioteka Politechniki Krakowskiej
31-155 Kraków, ul. Warszawska 24
Druk:
Sekcja Poligrafii,
31-155 Kraków, ul. Warszawska 24

Redaktor naczelny:
Anna Donnersberg
Redaktorzy:
Dorota Lipińska
Maria Szczygiel